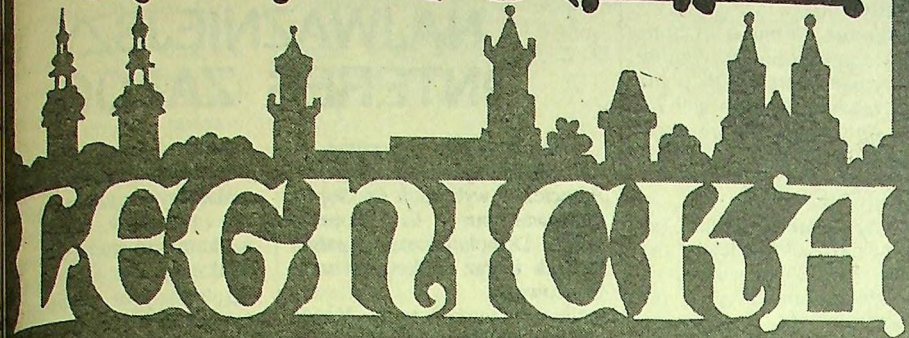


GAZETA



LEGNICKA

Nr 117 (296) Rok II Wtorek, 16 czerwca 1992 r. Cena 1000 zł.

MORD W LUBINIE

W sobotę rano w jednym z mieszkań przy ul. Krupńskiego w Lubinie ujawniono zwłoki 40-letniego Andrzeja Z. Politej. Patolog stwierdził wstępnie, że śmierć nastąpiła w wyniku udaru serca ostrym narzędziem. Śledcza zabezpieczyła miejsce zbrodni, a na ich podstawie została napisana wersja, że śmierć nastąpiła w czasie libacji alkoholowej, która odbyła się około godziny wcześniej. Śledczy zeznali, że doszło do jakichś krzyków i awantury. Zatrzymano w areszcie dwóch mieszkańców libacji i przyjaciela

SOS W ZŁYM SMAKU



Panie wojewodo - czy zechciałby się Pan ustosunkować do pogłosek o odwołaniu Pana z pełnionej funkcji?

- Nigdy nie zajmowałem się plotkami lecz faktami, a fakty są takie, że - jak Pan widzi - pracuję na pełnych obrotach. W tej sprawie proponuję rozmawiać z osobami, które marzenia biorą za rzeczywistość.

Po zmianie koalicji rządowej wojewoda wrocławski, Mirosław Jasieński podał się do dymisji. Czy zamierza Pan postąpić podobnie?

- Przede wszystkim nie zawiązała się dotąd żadna koalicja, nie doszło do zmiany rządu. Sejm uchwalił ustawę budżetową, nie ulega i raczej nie ulegnie zmianie polityka społeczno-gospodarcza rządu.

cd. na str. 5

SOVIECI I CO DALEJ?

W piątek odbyło się spotkanie w Biurze Pełnomocnika Rządu RP ds. Wyprowadzenia Wojsk Federacji Rosyjskiej. Uczestniczył w nim Antoni Gołąb z Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy. Spotkanie dotyczyło szeregu ustaleń związanych z podpisanym traktatem polsko-rosyjskim.

KALENDARZ WYPROWADZKI

11 czerwca Rosjanie dostarczyli do Biura Pełnomocnika Rządu harmonogram przekazywania obiektów dzierżawionych przez ich armię na terenie województwa legnickiego. Harmonogram dotyczy najbliższych dwóch miesięcy. 15 czerwca (czyli wczoraj) Skarb Państwa powinien otrzymać kompleks w Miłogostowicach w gminie Kunice. Do 7 lipca Rosjanie

planują przekazanie: kompleksu w Chocianowie złożonego z budynków koszarowych, mieszkalnych, garaży, magazynów, poligonu Przemków - olbrzymiego terenu leśnego, kompleksu w Krzywej, który obejmuje lotniska, hangary, stacje paliw, bocznicę kolejową o powierzchni ponad 500 ha.

W Legnicy armia Federacji Rosyjskiej zwróci szkołę przy ul. Lotniczej, warsztat przy ul. Matejki, laboratorium przy Al. Rzeczypospolitej oraz ok. 10 budynków mieszkalnych i ok. 100 pojedynczych mieszkań.

Niestety, nietrudno zauważyć, że przedstawiony harmonogram ma raczej wartość teoretyczną. Wyznaczone na 15 czerwca przekazanie Miłogostowic nie odbyło się. Przejęcie lotniska w Krzywej w początkach lipca nie wydaje się możliwe. Same prace inwentaryzacyjne potrwać ponad miesiąc.

PODZIĘKOWANIE

Tegoroczne Dni Legnicy stały się okazją do wszechstronnego zaprezentowania naszym mieszkańcom i gościom spoza Legnicy, różnorodnych form i przejawów życia kulturalnego i sportowego. Każdy mieszkaniec Legnicy mógł wybrać dla siebie to, co wydaje się najbardziej wartościowe i zgodne z jego zainteresowaniami.

Realizacja tego bogatego programu była możliwa dzięki włączeniu się w obchody Dni Legnicy wielu organizacji, instytucji i jednostek.

Wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tegorocznych "Dni Legnicy'92" składam serdeczne podziękowania.

Prezydent Miasta Legnicy
Edward Jaroszewicz

NAJWAŻNIEJSZY INTERES ZAŁOGI

Rozmowa z przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, Ryszardem Zbrzyznym.

Wprawdzie ogłoszony przez wasz związek zawodowy strajk ostrzegawczy ma charakter czysto ekonomiczny, bo domagacie się podwyżki płac, ale czy nie obawia się pan, że w obecnej sytuacji szybko nabierze znaczenia politycznego. Czy swoją akcją nie rzucacie kłód pod nogi nowemu premierowi? - Takie myślenie jest absurdalne. I łatwo to udowodnić. Naszemu związkowi zarzuca się "komuchowatość". Taką samą cechę przypisuje się Waldemarowi Pawlakowi, gdy tylko został powołany przez Sejm na szefa rządu. Wychodzi więc na to, że komuchy atakują komuch... Surrealizm iście mrozkowy. Ale tak to jest, gdy do każdego działania dorabia się zaraz ideologię i politykę. Ręczę, iż nasz strajk nie jest wymierzony ani przeciwko poprzedniemu premierowi, ani przeciw nowemu. Nas gry polityczne nie interesują. Nie uczestniczymy w nich. A sprawa, o którą walczymy,

jest innej natury. I trzeba o niej mówić poważnie.

Jak więc patrzeć na dzisiejszy strajk?

- My jesteśmy związkiem zawodowym, a nie jakimś ruchem społecznym, czy quasi partią polityczną. Dlatego interesuje nas tylko interes załogi. I z tego punktu widzenia na całą rzecz należy patrzeć. Gdy słusznych postulatów płacowych czy socjalnych nie możemy załatwić na drodze negocjacji czy mediacji, musimy uciekać się do silniejszych środków nacisku. W walce o lepsze zarobki sięgaliśmy po broń strajkową, zarówno w czasach rządów komunistycznych, jak i "solidarnościowych". Nie czyniliśmy w tym względzie żadnej różnicy. Tak jest i tym razem. Bowiem do swoich zobowiązań wobec załóg nie podchodzimy koniunkturalnie, postępujemy zawsze konsekwentnie, nie zwracając uwagi na układy polityczne.

cd. na str. 2

Z kraju i ze świata

* Prezydent L. Wałęsa zapowiedział ujawnienie w najbliższych dniach agenta o pseudonimie "Zapalniczka", który działał w sferach rządowych i próbował skompromitować wiele osób z życia politycznego Polski.

* W Gdańsku zakończyła się I Sesja Krajowego Zjazdu NSZZ "S". Debata programowa oraz dyskusja nad statutem zostały przełożone na sesję, która odbędzie się za miesiąc.

* Były premier J. Olszewski nie stawiał się na przesłuchanie w Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej, badającej tryb wykonania

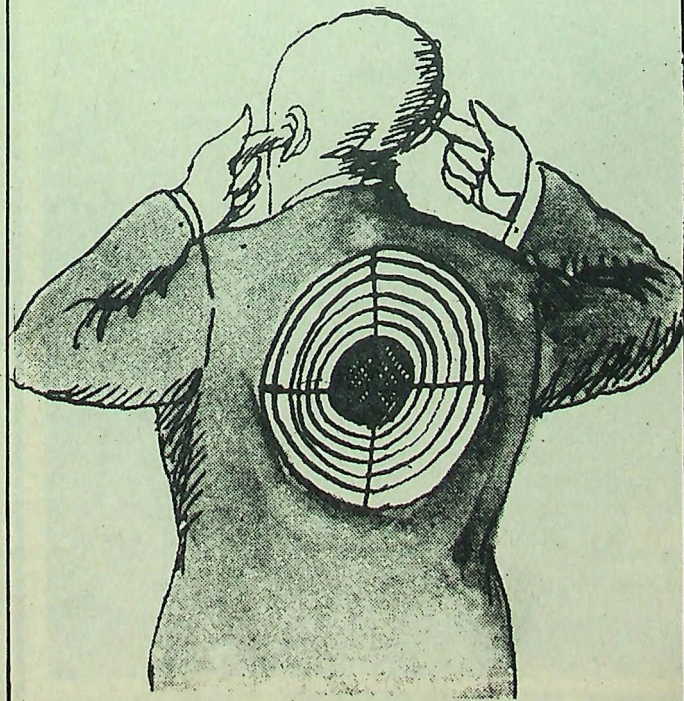
uchwały o ujawnianiu agentów SB i UB.

* Wczoraj przybył do Polski z trzydniową oficjalną wizytą Generalny Inspektor Bundeswehry gen. armii K. Naumann.

* Przedstawiciele stron konfliktu w Bośni i Hercegowinie podpisali, przy pośrednictwie ONZ, kolejny rozjem.

* Ponad 100 tysięcy mieszkańców północno-wschodniej części Argentyny oraz rejonów nadmorskich tego kraju zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów na skutek powodzi.

GALERIA SATYRYKONU



ING WOLNY

Dekomunizacja, rekomunizacja, teczki, zamach stanu. Jaką rolę odegrał jakiś super agent o pseudonimie "Zapalniczka", który działał w sferach rządowych i próbował skompromitować wiele osób z życia politycznego Polski.

W Legnicy o godz. 10 rano rozpoczęło się normalnie. Na rynku zgodnie handlowali. W Legnicy o godz. 10 rano rozpoczęło się normalnie. Na rynku zgodnie handlowali. W Legnicy o godz. 10 rano rozpoczęło się normalnie. Na rynku zgodnie handlowali.

Dziś synoptyk zapowiada ochłodzenie. Ze źródeł wiarygodnych dowiedzieliśmy się, że w najbliższych dniach w Urzędzie Wojewódzkim? Który to urząd? Przeprowadziliśmy wczoraj sondaż wśród legnickich. Na pytanie co sądzą o obecnej sytuacji politycznej w województwie większość respondentów odpowiedziała, że nic z tego nie rozumie.

Zbliżają się wakacje. Nie ma jak ogórki. Od dziś w Legnicy poszukiwania polonistów w kurnikach jeziorze i nadzieje, że nie będzie tam agent...

Fighter



Więści z legnickiego Ratusza

* Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Kozłowski i prezydent miasta Legnicy, Edward Jaroszewicz uczestniczyli w otwarciu 64. Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Po raz pierwszy - tej renomowanej imprezie - towarzyszy wystawa gospodarcza Związku Miast Polskich, której otwarciu również miało miejsce 14 czerwca. Wystawa ta nawiązuje do dawnych tradycji, bowiem podobne wystawy odbyły się w Poznaniu w 1925 i 1929 roku. Nie jest to wystawa osiągnięć ani oferta handlowa towarów na sprzedaż, lecz pokazanie przybywającym do Poznania gościom ze świata możliwości inwestowania w polskich miastach. Wprawdzie Legnica nie ma swojego stanowiska na wystawie, ale oferta naszego miasta znalazła odbicie w wydanym Katalogu Wystawy.

* W ostatnim okresie służby Urzędu Miasta Legnicy z udziałem Komendanta Straży Miejskiej dokonano przeglądu miasta pod kątem dzikich

wysypisk, w wyniku którego zlokalizowano na terenie miasta i jego obrzeżach - 12 wysypisk śmieci.

W czterech przypadkach - są to odpady komunalne (ul. Iwaszkiewicza koło POM, ul. Bociania/Wronia, ul. Modrzewiowa i Mostowa), w pozostałych - są to gruzowiska pobudowlane i masy ziemne. Na usunięcie wszystkich wysypisk niezbędne są środki w wysokości ok. 500 mln. zł. Zarząd Miasta - na ostatnim swoim posiedzeniu - postanowił, że w pierwszej kolejności należy zlikwidować wysypiska w Parku Bielańskim, ul. Bocianie/Wroniej oraz ul. Mostowej. Pracownicy wydziałów: gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz ochrony środowiska, gospodarki wodnej i rolnictwa Urzędu Miasta wspólnie ze strażnikami zobowiązani zostali do bieżącej kontroli miasta oraz do wszczynania postępowań wyjaśniających i egzekucyjnych w stosunku do winnych.

PREZYDENT MIASTA LEGNICY

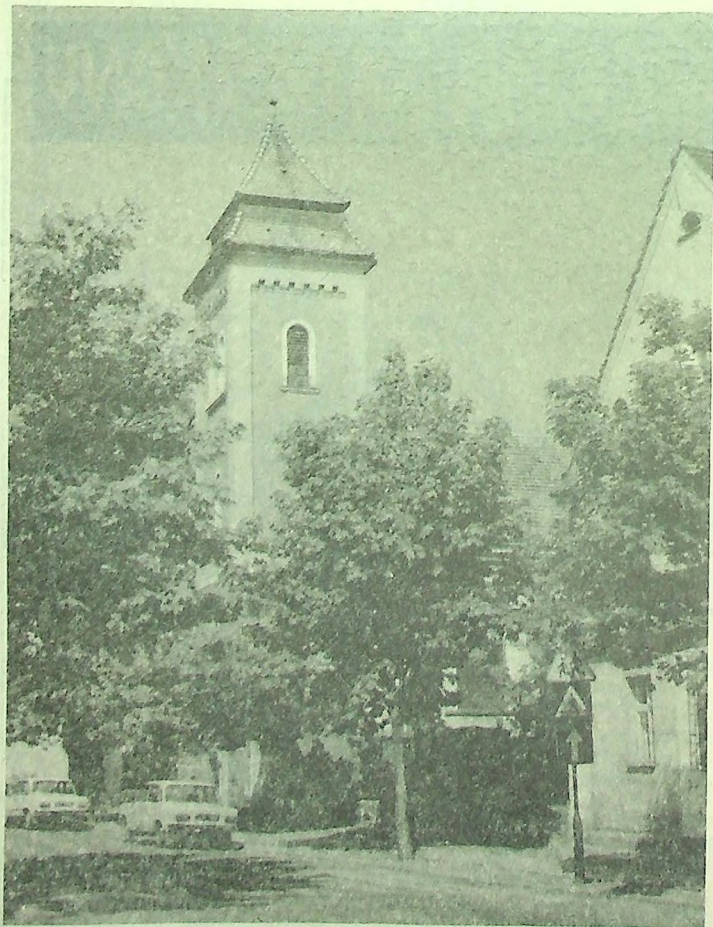
ogłasza przetarg ofert na kompleksową komputeryzację Urzędu Miasta
Oferta powinna zawierać:

1. Rodzaj proponowanego sprzętu.
2. Propozycje programów.
3. Warunki gwarancji i serwisu.
4. Wstępną kalkulację kosztów.
5. Termin proponowanego rozpoczęcia i zakończenia prac.

Dodatkowych informacji udziela:
Urząd Miasta, Pl. Słowiański 8, Legnica tel. 297-20.
Oferty prosimy nadsyłać do dnia 30.06.1992r.

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawełek



KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* **Potrącenie.** 13 bm. o 13.20 na Al. Rzeczypospolitej Eugeniusz Z., kierujący fiatem 126 p nie zdążył zahamować i potrącił 74-letnią Antoninę S., która nagle wtargnęła na jezdnię. Kobieta z urazem głowy została przewieziona do szpitala.

* **Nocny Marek.** Chyba tak możemy nazwać złodzieja, który w nocy z 12/13 bm włamał się do sklepu noszącego tak wdzięczną nazwę, a usytuowanego przy ul. Złotoryjskiej. Skradł wódkę, piwo, konserwy i papierosy na łączną sumę 26,5 mln. zł.

Głogów

* **Wypadek.** 13.06 ok. 11.50 w Kulowie, jadąca rowerem 15-letnia Elżbieta R. wjechała nagle na jezdnię i dostała się wprost pod koła nadjeżdżającego opel-kadeta. Z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

* **Zderzenie ciężarówek.** 14.06 ok. 22.15 na drodze zielonogórskiej, k. Kłobuczyna, 37-letni Edward D., kierujący po pijanemu ciężarowym Iveco zjechał nagle na lewą stronę i uderzył czołowo w ciągnik siodłowy scania. Kierowca tego drugiego wozu, Austriak, 27-letni Stefan K. z urazem głowy i złamaną lewą ręką został przewieziony do szpitala.

Prochowice

* **Znowu dziecko.** 13 bm. kierujący skodą 28-letni Waldemar K. z Wrocławia potrącił 6-letniego Bartłomieja B. Chłopiec wbiegł nagle na jezdnię. Z ciężkimi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

Autostrada

* W piątek ok. 22.00 na 103 km., jadący z nadmierną szybkością mieszkaniec Berlina, Rosjanin, 28-letni Arkadiusz K. zjechał datsunem na pobocze i kilkakrotnie koziłował. Razem z pasażerem, Estończykiem 44-letnim Giri S. zostali przewiezieni do szpitala.

* 14 czerwca o 1.00 w nocy na 105 km. 63-letni mieszkaniec Hanoweru Paweł L. najechał oplem na tył moskwicza, za kierownicą którego siedział Fiodor K., obywatel WNP. Moskwicz jakoś z tego karambolu się wykaraskał, natomiast opel doznał uszkodzeń. Jedyną ofiarą był właśnie pasażer tego ostatniego wozu Alfred A., którego przewieziono z obrażeniami ciała do szpitala.

TRUP NA TORACH

W sobotę około 8.00 rano na jednym z luków szlaku kolejowego - Chojnów Bolesławiec kolejarze znaleźli zwłoki. Powiadomiona policja szybko ustaliła personalia ofiary i prawdopodobny przebieg zdarzeń. 38-letni Adam K., mieszkaniec Chojnowa, został potrącony przez przejeżdżający pociąg towarowy.



WIEŚCI Z KOMBINATU

NAJWAŻNIEJSZY INTERES ZAŁOGI

No, niech pan nie mówi, że nie interesuje was polityka. Przecież w wyborach do Sejmu startował pan z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a pański związek nieraz deklarował swoją lewicowość.

- Nie zaprzeczam temu. Każdy obywatel ma prawo mieć poglądy polityczne. Prawdą jest też, iż każdy związek zawodowy na świecie ma jakieś zabarwienie. Związkowi, którym kieruję, bliskie są idee wolności, równości i sprawiedliwości. Jesteśmy przeciwko strukturalnemu bezrobociu. Uważamy, że ludzie nie powinni głodować. I to nas

sytuuje na lewicy. urzeczywistnienie tych wartości walczymy metodami typowymi dla związków zawodowych szukamy różnych sojuszników. Walczymy o te ideały niezależnie od tego, jaka orientacja polityczna sprawuje władzę. Zapewniam, że poprzemy każdą rząd, którego polityka zmierz do poprawy warunków życia ludzi pracy. Będziemy krytykować każdy gabinet, który się będzie w przeciwnym kierunku.

Rozmawiał
Jel

Walka jednoczy związkowców

"O skuteczności strajku zdecyduje masowe uczestnictwo wszystkich zakładów KGHM "Polska Miedź" S.A. W walce o wspólny interes odrzucmy na bok wszelkie waśnie, różnice światopoglądowe i podziały. Nie pozwólmy, aby 81 proc. efektów naszej pracy odchodziło bezpowrotnie z naszego przedsiębiorstwa. 16 czerwca będziemy razem" - zgodnie apelują we wspólnie podpisanym komunikacie szefowie wszystkich siedmiu central związkowych działających w Kombinacie Miedzi.

Dotychczas związkom reprezentującym różne nurty, mimo podejmowanych prób, trudno było razem się zebrać. Jeszcze trudniej coś uzgodnić. Nawet wówczas, gdy wymagał tego interes załogi, nawet wtedy - jak w maju ub. r. - gdy cała załoga zastrajkowała. Górą brały animozje związkowych władz. Stawiało to szarych członków w trudnej sytuacji i osłabiało siłę związkowych działań.

Tym razem stało się inaczej. Działacze związkowi szybko doszli do porozumienia. Ustalili

program wspólnego działania, które ma doprowadzić do wyegzekwowania podwyżki płac. Zastanawia, co skłoniło liderów związkowych do zespolenia wysiłków. Identyfikacja postulatów czy upływ czasu, który łagodzi bóle, żale i pretensje? Ważniejsze jest jednak coś innego. Dzięki takiej postawie związkowej "góry" zwykli członkowie po raz pierwszy nie będą musieli wybierać między solidarnością wobec kolegów, a dyscypliną związkową.

Zwarcie związkowych szeregów sprawia, że niepomiernie rośnie siła wyrazu ich protestu. Związkowcy mają tego pełną świadomość.

Mają też świadomość ewentualnych strat. "Trzeba działać tak, by uniknąć strat produkcyjnych. Każdy dzień postoju KGHM to strata tysiąca ton miedzi, a każda tona tego metalu to 500 dolarów zysku".

Związkowcy pragną, aby strajk ostrzegawczy był pierwszym i ostatnim elementem zaplanowanych przez nich działań.

SZ



ZAKŁADY TWORZYW i FARB w Złotym Stoku

oferują znakomite i najtańsze

FOLIE PE: opakowaniowe, budowlane, termokurczliwe, rozciągliwe, dla ogrodnictwa/perforowane, do ściółkowania, płachty namiotowe stabilizowane/

OPAKOWANIA Z FOLII PE I FOLII MIKROTEN:

śniadaniowe do zamrażarek, inne różnych wymiarów

/zrolowane, zblokowane, luzem, z nadrukiem/

GALANTERIA Z FOLII PE: worki na śmieci /duże i małe/, torby reklamowe, obrusy, fartuszki ochronne

SIATKI PE: techniczne, opakowaniowe, opakowania szyte i zgrzewane

FARBY podkładowe /miniowa 60%, unikor/ nawierzchniowa brązowa, emulsyjne,

"Stolinit", Stolinit'92, klejowe suche,

lakier do drewna "Storenol"

NAPISZ! ZADZWOŃ! PRZYJEDŹ!

57-250 ZŁOTY STOK ul. Rynek 1

woj. wrocławskie tlx. 0742400

tel. 0-72/175031 0742169

fax. 0-72/175167 0745505



SOVIECI I CO DALEJ?

str. 1
Nie nastąpi, wcześniej nasilenie obiektywne, wykazywania obiektywne przez Czerwiec i lipiec się zupełnie Przepięszenia Przepięszenia majątku urzędniczej w drugiej połowie Na razie, osoby zajmujące tymi sprawami bez problemu dla siebie z pracą. Na wypadek Władze Wojewódzkim o oddelegowaniu do inwentaryzacyjnych pracownik Urzędu Rejonowego.

Wojewody Legnickiego ds. Kontaktów z JAR wystąpił w piątek z prośbą do generała Ostrowskiego o możliwość zabezpieczenia przez wojsko pewnych obiektów przekazanych przez Rosjan. Wiele nieruchomości mogłoby w ten sposób uniknąć dewastacji. Pełnomocnik wojewody wytypował 15 takich obiektów, m. in. kompleksy przy ul. Chojnowskiej, Poznańskiej, Bydgoskiej, lotnisko w Legnicy. W ich obrębie znajdują się duże pomieszczenia magazynowe, bocznice kolejowe, rampy, składy paliwa itp.

Ponoć prezydent Wałęsa i Biuro Pełnomocnika Rządu RP ds. Wyprowadzenia Wojsk Federacji Rosyjskiej pozytywnie odnieśli się do legnickiej propozycji. Nie wiadomo jeszcze czy wojsko będzie strzec obiektów odpłatnie czy nie.

POLICJA EKOLOGICZNA W AKCJI

Równoległe z wykazywaniem nieruchomości obiektów dzierżawionych przez Polska Federacji Rosyjskiej prowadzona jest ocena szkód ekologicznych. Badaniem objęta jest Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska. W ostatnich ustaleń Rosjanie mogą odmówić ani zabrania prowadzenia tych kon- Odbywają się one niezależnie od stanowiska województwa, którzy nadal nie się zgodzić na polskie terminu - szkody ekologiczne.

WOJSKO DO OCHRONY

Antoni Gołąb, Pełnomocnik

KIEDY KONIEC

Według informacji posiadanych przez Biuro Pełnomocnika Rządu RP ds. Wyprowadzenia Wojsk Federacji Rosyjskiej w 1993 roku na terenie Legnicy i województwa pozostaną dwie jednostki łącznościowe; jedna w Legnicy, druga w okolicach Lubina. Legnickie lotnisko do końca będzie użytkowane przez Rosjan. Ustalono zakres tego użytkowania. Na lotnisku w jednym czasie mogą znajdować się 4 samoloty transportowe i dwa śmigłowce.

Prawdopodobnie po 1993 roku w Legnicy dalej będzie musiała przebywać pewna grupa rosyjskich specjalistów. Jednak już nie jako armia, a placówka dyplomatyczna.

POŻEGNANIE GENERALA

W piątek w Warszawie w ambasadzie rosyjskiej odbyło się uroczyste oficjalne pożegnanie generała Wiktora Dubynina. Z dowódcy PGWAR awansował on na pierwszego zastępcę szefa Sztabu Federacji Rosyjskiej. W pożegnaniu uczestniczył generał Zdzisław Ostrowski, a kancelarię prezydenta reprezentował Mieczysław Wachowski.

W Legnicy powołano już nowego dowódcę PGWAR, generała Kowalowa. Czy nowe dowództwo łatwiej dogada się z polskimi władzami niż generał Dubynin? W urzędach panują na ten temat raczej pesymistyczne nastroje. Mówi się: "Generał odszedł, ale metody pozostaną". Wszyscy obawiają się, że proces przejmowania mienia nadal będzie trudny i uciążliwy przede wszystkim z powodu postępowania strony rosyjskiej.

RÓŻNICE W KALKULACJACH

Traktat polsko-rosyjski przyjmuje tzw. opcję zerową. Oznacza ona, że Rosjanie nie będą żądać odszkodowań za obiekty pozostawione przez armię sowiecką na naszym terenie. Polacy za to odstąpią od domagania się wypłat za szkody ekologiczne.

W tym układzie wszelkie rozliczenia przestają być istotne, jednak dla samej ciekawości warto z niektórymi z nich się zapoznać.

Majątek pozostawiony w Polsce Rosjanie wycenili na 5 bilionów złotych. Straty ekologiczne wyrządzone przez armię ocenili na 1,5 biliona. Te same straty strona polska oszacowała na 20 bilionów złotych. Pozostawmy bez komentarza.

Jutro szczegóły dotyczące problemu, co wolno sprzedać Rosjanom i w jaki sposób oraz rozmowa z Antonim Gołąbem na temat podpisanych polsko-rosyjskich porozumień...

Małgorzata Skórska

UWAGA DZIEWCZYNY! DO WZIĘCIA ROLA KAROLINY...

I Ty możesz zostać artystką. Otwiera się furka do spełnienia Twoich marzeń...

Dziewczyny, posiadacie przecież takie walory:

- młodość (17 - 25 lat),
- zdolności taneczne,
- poczucie rytmu,
- grację,
- elegancję,

po prostu talent, przyjdźcie więc 24 VI br. o godz. 10.00 do Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny na spotkanie z Krzysztofem Gradowskim ("Kleksowym" reżyserem). Reżyser wybierze spośród kandydatek pannę do roli KAROLINY PTYŚ w sztuce MISS BAŚNI i BAJEK czyli PRZEBÓJE PANA KLEKSA. Próby do spektaklu odbywać się będą w sierpniu, a premiera planowana jest na początek września. Tekst roli można przejrzeć w pok. 17, CS-TD, tel. 229-48. Samoocena, odwaga i krok w krainę baśni...

slatno

Spod chmur - na złotoryjską ziemię

Centralny Ośrodek Lotniczy Głównej Kwatery ZHP - przynajmniej państwo, że taka nazwa musi wzbudzić respekt. Jeżeli dodać do tego, że instytucja powstaje w niewielkiej Złotoryi - to całość nabiera posmaku sensacji. Wybujała wyobraźnia będzie tu jednak złym doradcą - ów Centralny Ośrodek, to raptem dwa samoloty. Będący już w posiadaniu złotoryjskich harcerzy JAK-12 i przyznana, ale fizycznie jeszcze nieobecna "Wilga". Fakt jednak pozostaje faktem. Dzisiaj do Złotoryi przybędzie grupa instruktorów ZHP z Naczelnikiem Związku Ryszardem Paclawskim, by uczestniczyć w oficjalnym otwarciu Ośrodka. Powstał - w oparciu o prężnie działające w tym mieście Koło Lotnicze "Trawers". Skupia

ono 17 instruktorów i szkoli rocznie 20 skoczków spadochronowych oraz 10 aspi-rantów - nawigatorów i pilotów.

Od 5 lat umiejętności nawigatorów zdobywają także harcerze niepełnosprawni i jak zapewnia szef ośrodka - Jan Kusek - robią to z pasją, której inni mogą tylko pozazdrościć.

Tak więc dzisiaj zrealizują się wieloletnie marzenia, by podobnie jak to ma miejsce w przypadku miłośników żeglarstwa czy łączności - powstała instytucja centralna, kierująca szkoleniem entuzjastów.

Złotoryja będzie odtąd stolicą harcerskiego lotnictwa i jeżeli tylko pozwoli to młodzieży, by ich podniebne marzenia stały się jawą, to niechaj będzie.

TAKSÓWKA 1001



(168)

sonetu, to było zrozumiałe, po pacjentów - co było jeszcze bardziej zrozumiałe. Takiej bowiem sensacji jeszcze nie mieli. Czuli się jak widzowie na najlepszym filmie i to dodatkowo jeszcze w jak najlepszych łóżkach. Praktycznie tylko ci co nie byli podłączeni do kroplówek, względnie świeżo zdrenowani po operacjach pozostali na swoich miejscach. Reszta, bardziej lub mniej zżwo, popędziła w kierunku korytarza, aby być jak najbliżej tego wszystkiego co akurat rozgrywało się w szpitalu.

Wszyscy w napięciu wpatrywali się w drzwi prowadzące na chirurgię. Stukot i okrzyki personelu stawały się coraz głośniejsze.

- O Jezu..., o cholera..., ale rzeźnia... - tego typu okrzyki rozlegały się po całym szpitalu. I słowa te oddawały rzeczywistość w sposób wprost doskonały. Krótko i treściwie. Przed oczyma obserwatorów przetoczyły się dwa wózki z kolejnymi ofiarami. I znowu pełno krwi i

śmierć czająca się w oczach przewożonych ofiar.

Teraz Siwy poczuł się całkowicie załamany. Spodziewał się wszystkiego, ale to co przed chwilą ujrzął mogła wyreżyserować tylko wyobraźnia Feliniego. Ujrzał bowiem, że wśród przewożonych na salę operacyjną znajdował się jego prześladowca, ten któremu zawdzięczał, właśnie z Rudym, ten przymusowy pobyt w szpitalnych murach. Goryl tego Niemiaszka musiał być niezłe pokiereszowany. Robił najbardziej tragiczne wrażenie spośród dotychczas przywiezionych do szpitala. Chrapliwy oddech i rżenie wskazywały, że trzymał się życia za wszelką cenę.

Dyskusje i ożywione rozmowy pacjentów umilkły jak nożem uciął w momencie kiedy w ślad za rannymi pojawili się policjanci. Ubrani na czarno, w kominiarkach i kamizelkach kuloodpornych, z automatami w rękach obstawili wszystkie wyjścia i wejścia na chirurgię.

Nawet protesty pielęgniarek zignorowali. Kilku z nich sprawnie i szybko zaprowadziło porządek nawet z pacjentami. W ogóle się nie certolili, tylko porozpędzali, teraz już trochę zestresowanych, do pokoi. Bez słowa pozamykali drzwi, a każdego ciekawskiego traktowali krzykiem.

Agata wpatrywała się w napięciu w twarz Deca. Ten był jeszcze bardzo wzburzony, ale mimo wszystko nie chciał dziewczyny całkowicie pogrzyźć. Obawiał się, że może wpaść w histerię więc starał się swoje słowa ująć jak najogólniej.

- Pani Agato, było tak jak pani mówiłem. Doszło do dużej tragedii - szło mu to niesporo, nigdy nie potrafił się nauczyć mówić ludziom rzeczy tragiczne. Agata jakby wyczuła: - Co z Jerzym, co z Jerzym? - pytała, a w jej słowach odczuwała się już spazm niepokoju. - Nie jest tak źle - odpowiedział pułkownik - jest tylko

ranny, przewieziono go do szpitala - nie powiedział jej jednak całej prawdy.

- A co z Romanem?, Co z Koleckim? - dopytywała się teraz Wioletta. Nie przypominała już sobą żadnej misski, tylko typową dziewczynę lękającą się o ukochanego.

- Też w szpitalu - Dec był dalej oszczędny w słowach, podobnie jak w stosunku do Agaty nie powiedział wszystkiego. Miał nadzieję, że obaj się jakoś wyliżą. Ale za dużo w swoim życiu widział, aby, mimo najszczerzych chęci, nie zostawić swoich opinii w sferze życzeń. Li tylko życzeń, bowiem w rzeczywistości powinien położyć już na nich krzyżyk. - Jedźcie panie teraz do szpitala, tam na miejscu dowiecie się wszystkiego.

I tyle go widziały. Obie pełne najgorszych przeczuć postanowiły skorzystać z ostatniej rady. Nie miały też innej możliwości. Tylko w szpitalu mogły dowiedzieć się prawdy.

(cdn)

CZERWCOWY KARNAWAŁ



Już po raz szósty w Legnicy odbył się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o "Złotego Lwa".

W imprezie wzięło udział 39 par z 19 klubów tanecznych z całej Polski. Przyjechały również pary zagraniczne - z Klubu Spoloceskeho Tanca "JUNIOR" z Bratysławy, Tanceni Skoly "KROK" z Hradec Kralowe i Dance Centre "FANCY" z Rygi. Ponadto gościnnie wystąpili: zespół "Kaczki z Nowej Paczki", Taneczne Pary Seniorów z Belgii (w wieku od 45 do 55 lat!) oraz Dziecięco-Młodzieżowa Formacja Taneczna "CARMEN" z Częstochowy. Nie zabrakło również tych najmłodszych, kilkuletnich tancerzy, którzy także w przerwach doskonale bawili publiczność. Osoba, która dbała o to, by cała impreza przebiegała w jak najsympatyczniejszej atmosferze była prowadząca - pani Alicja Górka.

VI OTTT trwał przez dwa dni. W sobotę, 13 czerwca odbyły się ćwierćfinały, a w niedzielę, 14 czerwca - półfinały i finały. Komisja sędziowska, w której prócz jurorów z Polski zasiadli również sędziowie z Niemiec, Czecho-Słowacji i Łotwy miała niełatwe zadanie. Przez wiele godzin jury przyglądało się uczestnikom konkursu, którzy wykazali się dużymi umiejętnościami tanecznymi, zarówno w stylu standardowym jak i latyno-amerykańskim. Werdykt sędziowski zdecydował, że "Złoty Lew" pojechał do Krakowa. Drużynowo zwyciężył Klub Tańca Towarzyskiego "FANTAZJA" z Krakowa, a reprezentowali go w grupie wiekowej 13-14 lat - Katarzyna Przemczak (14 l.) i Grzegorz Kowalski (17 l.). Nagrodę - dużego, pluszowego lwa - wręczył zwycięzcom prezydent miasta Edward Jaroszewicz. Drugie miejsce przypadło Gliwickiemu Centrum Tanecznemu, trzecie - KTT "Lew" z Legnicy. Indywidualnie w grupie wiekowej od 13 do 14 lat I miejsce zdobyła para z nr 12 - Joanna Redzińska i Paweł Włodzimierz z MKT "Muza" w Olsztynie. Drugie miejsce przypadło Sławomirowi Walczakowi i Magdalenie Nazaruk z KTT "Brawo" we Wrocławiu, trzecie - Maji Gawłowskiej i Mariuszowi Mierzwińskiemu z AKT MDK w Jeleniej Górze. Pierwsze

miejsce w grupie od 15 do 18 lat otrzymała para z nr 6 - Iwona Ilczuk i Jarosław Kuchta z Gliwic, drugie, gospodarze z KTT "LEW" - Monika Proch i Patryk Mierzwa, para ta otrzymała również nagrodę publiczności. Zaś na trzecim miejscu uplasowała się krakowska para - Ewa Szary i Grzegorz Kowalski. Ponadto nagrodę "Radia Legnica" otrzymali najmłodszy duet - Magda Nazaruk i Sławek Walczak. Jury postanowiło także przyznać nagrodę dla najlepszej zagranicznej pary w tańcach latyno-amerykańskich. Otrzymała ją Czecho-Słowacy - Jana Krtičkova oraz Zbynek Kunlich z Hradec Kralowe.

VI Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego można zaliczyć w poczet najbardziej udanych imprez, jakie dotąd zorganizowano w Legnicy. Fakt ten potwierdza olbrzymie zainteresowanie mieszkańców miasta tego typu widowiskami. Widownia wyjątkowo żywo i spontanicznie reagowała na występujących tancerzy. Podziwiano uczestników turnieju za umiejętności, aparycję oraz piękne stroje, za co również nie szczędzono braw. Bardzo pomocna w utrzymaniu takiej atmosfery była muzyka, za którą odpowiedzialny był Wojciech Olszak, gdyż to właśnie dzięki niemu nie było żadnych zakłóceń czy przerw - co się niestety często zdarza na tego typu imprezach. Podziękowania należą się również scenografowi (Renata Sztuka - Popławska)

za to, że choć w części sala gimnastyczna przypominała salę balową. Gdyby nie pomoc LCK, KTT "Lew" i OSiR-u oraz - Andrzeja Mierzwy (kierownictwo artystyczne) i Danucie Badoń (kierownictwo organizacyjne) oraz 15 sponsorów - VI OTTT nie doszedłby do skutku.

ANDRZEJ MIERZWA na temat turnieju:

Gdyby nie termin, który jest niedogodny dla wielu par, mielibyśmy więcej gości na przykład z Berlina czy Węgier. Tak się złożyło, że w tym samym czasie odbywają się mistrzostwa Berlina, a szkoda. Brakowało też pieniędzy, ofiarodawcy mają do sponsorowania tysiące ofert. U tancerza liczy się przede wszystkim osobowość, prezencja, muzykalność. Natomiast jeżeli chodzi o aktorstwo dla sędziów nie ma to zasadniczego znaczenia, ale za to bardzo duże dla publiczności, która reaguje na taką parę bardzo żywiołowo i najczęściej właśnie takie pary zdobywają nagrodę publiczności.

Zwycięzcy "Złotego Lwa" o wygranej.

Jesteśmy zaskoczeni tym niewątpliwie sukcesem. Nie dlatego, że nie czuliśmy się na siłach, po prostu drużyny, które tutaj startowały, wykazały się dużymi umiejętnościami. Jesteśmy szczęśliwi. Szczerze mówiąc, stawialiśmy na Legnicę.

Joanna Michalak

Fot. Bizon-Spała



"J. P. HRABIA"... ODJECHAŁ



12 czerwca 1992 r., okolice kina "Ognisko" około godz. 19.00. Tłum zmierza do kina na recital - nie tracącego nic na popularności - KRZYSZTOFA DAUKSZEWICZA.

Rzadko zdarza się, by na koncert (nawet gwiazdy) sprzedać niemal komplet biletów. Ci jednak, którzy zdecydowali się wyjść w piątkowy wieczór na recital "J.P.Hrabiego" (Jaśnie Pana Hrabiego - przyp. autora) z pewnością nie zawiedli się. Daukszewicz zaprezentował program w niemal 50 procentach nowy (od ostatniego pobytu w Legnicy).

Aktualna sytuacja gospodarcza, wydarzenia polityczne stały się, jak zawsze, kanwą programu artysty. I nie jest to "czarny" humor czy apolityczna

złośliwość, to po prostu samo życie, na które Daukszewicz spogląda tak, jak spogląda satyryk.

Ale jego blok programowy to przecież nie tylko politycy i polityka. To również humor codzienny, społeczny; to spojrzenie na prostego, szarego Polaka z jego codziennymi troskami. Jakże jednak nie śmiać się z ludzi, którzy z drobnych problemów, czynią - na przekór sobie - problemy urastające do gigantycznych rozmiarów. A takich dostrzegł Daukszewicz wokół siebie wielu.

Wbrew wszystkiemu, czekamy jak zawsze niecierpliwie na ponowny przyjazd tego, wielkiego formatu, prześmiewcy.

Janusz Augustynowicz

Fot. Bizon-Spała

OKRĘGOWE MUZEUM MIEDZI 59-220 LEGNICA, ul. Partyzantów 3

"Relikty kaplicy zamkowej"

Kaplica św. Benedykta i Wawrzyńca została wzniesiona ok. 1220 roku z fundacji księcia Henryka I Brodatego. Podczas przebudowy zamku w XVII wieku rozebrano ją. Odkryte po wojnie przez prof. Jerzego Rozpędowskiego najniższe partie tej budowli można obejrzeć w pawilonie wystawowym znajdującym się na dziedzińcu legnickiego zamku.

Wystawa czynna od wtorku do soboty w godz. od 10.-17-tej.

Oddział Okręgowego Muzeum Miedzi w Legnicy

Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu zaprasza do obejrzenia nowej ekspozycji poświęconej pierwszemu najazdowi mongolskiemu i bitwie pod Legnicą w 1241 r. Merytorycznie i plastycznie wystawa podporządkowana została sakralnemu charakterowi wnętrza. Dotychczasowa tradycja pokazywania bitwy tylko w oparciu o przekaz Jana Długosza

tym razem została złamana przedstawieniem także odmiennego stanowiska historyków. Fabułę tematu zbudowano na podstawie wybranych obrazów z tzw. kodeksu Baumgartena, ekspozycję broni obu walczących stron i kopię nagrobka Henryka II Pobożnego. Dołączono również, sterowaną elektronicznie makietę pola bitwy. Pracownik Muzeum udostępnił dla zwiedzających również kościół barokowy pod wezwaniem Św. Jadwigi.

"Ceramika pradziejowa"

Problematyka wystawy dotyczy ziem polskich. Prezentuje bogactwo form ceramicznych poczynając od ręcznie lepionych sprzed 6000 lat do form średniowiecznych wykonanych na kole garncarskim. Ich funkcje ściśle związane są z zajęciami życia codziennego jak i obrzędowością. Pod względem zdobniczym wykazują różnorodność stosowanych technik i motywów ornamentacji.

JUŻ 19 CZERWCA

przybędzie do Legnicy wybitny artysta zespołu "Piwnicy pod Baranami" w Krakowie - JACEK WÓJCICKI.

W piątek odbędzie się jedyny koncert połączony z projekcją filmu "Ostatni dzwonek", w którym jedną z głównych ról,

rolę "Swira" gra właśnie Jacek. Po recitalu odbędzie się również konferencja prasowa.

Nie przegap tej niepowtarzalnej szansy, bilety (jeszcze) do nabycia w kasie kina "Ognisko". (JA)



Fot. D. Berdys

Andrzejem Glapińskim, wojewodą legnickim, rozmawia Wiesław Piotrkowski.

Nie widzę racjonalnych przesłanek stawiania się do dymisji i jestem przekonany, że decyzja wojewody wrocławskiego nie będzie powielana.

Funkcja wojewody ma w naszym kraju charakter polityczny. Objął ją Pan za rządów Lechusa Mazowieckiego. Zastąpił Pan premiera Bieleckiego. Czy polityka nie "ima Pana?"

polityczności tej funkcji nie tworzą żadne przepisy. Wojewoda, jako przedstawiciel państwa na obszarze województwa, jest obowiązany realizować politykę rządu, której sam nie ustala. Z tego względu jest przede wszystkim administratorem, a nie politykiem. Owszem, jak każdy obywatel ma prawo do wyrażania przekań i poglądów politycznych. Upolitycznienie funkcji wojewody ma niestety miejsce w lokalnych środowiskach, gdzie podejmowane próby wywierania nacisków na terenową administrację rządową. Takie działania do niczego dobrego nie prowadzą, gdyż dezorganizują pracę administracji, a skutki tego mogą być wyłącznie negatywne.

Wniośno bardzo licznych wniosków o odwołanie wojewody, co jest często pasją politycznych działaczy w niemal wszystkich województwach. W tymczasowi premierzy tych województw na ogół nie spełniali. W większości wojewodów odwołanych przez premiera Lechusa Mazowieckiego nadal pełni swe funkcje i - jak Pan widzi - nie ma tu żadnym wyjątkiem. W województwie Śląskim tylko we Wrocławiu doszło do zmiany wojewodów. Rozpatrywanie wniosków wojewody w kategoriach "delikatności" jest, "delikatnie mówiąc", nieporozumieniem. Nie wysnuł Pan takiego wniosku przyglądając się mojej działalności.

Jeśli nie ugrupowania polityczne i posłowie, to kto zatem powinien oceniać pracę wojewody?

- Jak wszędzie szef, w tym przypadku minister - Szef Urzędu Rady Ministrów, który jest przełożonym wojewodów oraz Sejmik Samorządowy, co przewidziane jest przecież w Ustawie o Samorządzie Terytorialnym.

Nikt nie zabronił i nie zabroni dokonywania ocen działalności administracji przez ugrupowania polityczne i parlamentarzystów, ale łatwo sobie wyobrazić, że przy rozdrobnieniu sceny politycznej na niemal 150 partii, w których ponad 20 reprezentowanych jest w parlamencie, może dochodzić i dochodzi do żenujących niekiedy licytacji.

Wnioski z nich wyciągane byłyby obciążone zbyt dużym błędem i dlatego najczęściej nie są brane pod uwagę.

Administracja terenowa, z wojewodami włącznie, nie powinna podlegać wpływom politycznym, a w sytuacji rozchwiania politycznego z jakim mamy w Polsce do czynienia, byłoby to wręcz szkodliwe.

Istnieje natomiast olbrzymie pole współpracy administracji z ugrupowaniami politycznymi i parlamentarzystami. Nigdy się przed nią nie wzbriałem.

Mam wrażenie, że to o czym mówimy, to sfera idei. Rzeczywistość jest inna. Naraził się Pan kilku posłom, których wpływy w ostatnim czasie znacznie wzrosły.

- Nie podzielam tego poglądu. To jest wyrażanie opinii przez bardzo nieliczny krąg osób, co nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Ma Pan zapewne na myśli dwóch posłów, a nasz okręg w Sejmie reprezentuje jedenastu. Ale nie o licytację przecież tutaj chodzi. Wszelkie opinie - przez kogokolwiek byłyby głoszone - muszą być przede wszystkim

zgodne z prawdą. Rzeczywistość buduje się na faktach, a nie na mitach. Jakie znaczenie ma wzrost wpływów pozostający w związku ze wzrostem ilości zapisanego papieru?

Poza tym nie zauważyłem żadnych symptomów sugerowanego przez Pana wzrostu wpływów. Nie dawałem również nikomu powodów do tego, żeby mógł twierdzić, że się mu naraziłem.

Czy wyobraża Pan sobie sprawne funkcjonowanie kierowanego przez Pana Urzędu przy braku akceptacji ze strony Wojewódzkiego Komitetu PSL w czasie, gdy premierem jest człowiek wywodzący się z tego ugrupowania?

- A czy Pan sobie wyobraża, jak funkcjonowałyby Urzędy Wojewódzkie, gdyby takie kryteria obowiązywały w czasie dwóch ostatnich lat i przy czwartym już premierze?

I to właśnie przyczyna, dla której administracja rządowa nie może być oceniana według kryteriów politycznych, lecz tylko według kryteriów kompetencyjnych; i w tym kierunku zmierza reforma administracji publicznej.

Musi nastąpić jednoznaczny podział kompetencji władz ustawodawczych i wykonawczych oraz uwolnienie administracji od funkcji nie tylko politycznych, ale również "właścielskich".

Administracja rządowa nie może się kierować nawet najbardziej słusznym interesem jednej partii czy grupy społecznej. Wojewoda jest reprezentantem rządu i ma działać na rzecz całej społeczności na swoim terenie. Interes państwa, a nie jakiegokolwiek partii czy grupy zawodowej był dla mnie zawsze celem nadrzędnym.

Jak Pan zareaguje, gdy przyjdzie jednak pismo z Urzędu Rady Ministrów odwołujące Pana z funkcji wojewody legnickiego?

- Nie słyszałem o takiej formie odwoływania wojewodów. Wiem natomiast, że podawane są przyczyny decyzji, a w moim przypadku takich przyczyn nie potrafię się dopatrzeć. Urząd Wojewódzki w Legnicy był przez ostatnie dwa miesiące bardzo skrupulatnie kontrolowany przez Najwyższą Izbę Kontroli i Urząd Rady Ministrów. Nie został potwierdzony ani jeden zarzut zawarty w licznych oświadczeniach, wnioskach i donosach.

W aktualnym stanie prawnym (liczne luki i niespójność przepisów, brak przepisów wykonawczych), kadrowym i finansowym - ocena pracy administracji jest bardzo dobra. Kwalifikacje pracowników urzędu ocenione zostały pozytywnie. Nie ma również powodów do obaw, jeżeli chodzi o ocenę moich kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, na które składa się kilka lat pracy w administracji gospodarczej i dwanaście w administracji państwowej.

W realizacji spraw wynikających z obowiązków ustawowych, polityki rządu i zadań zleconych przez Radę Ministrów, nasze województwo plasuje się na dobrym miejscu.

Zarzuty kierowane przeciwko mnie są w zasadzie wykazem dokonań podlanym sosem w złym smaku.

Dziękuję za rozmowę.

RTEŃCIOWE JOINT-VENTURE

Tlenki rtęci to wedle encyklopedycznej definicji - "żółta lub czerwona substancja krystaliczna, trudno rozpuszczalna w wodzie; ogrzewany powyżej 400°C rozkłada się na rtęć i tlen; silna trucizna, stosowany jako katalizator w syntezie organicznej, środek antyseptyczny i przeciw pasożytniczy oraz pigment do wyrobu farb okrętowych i ceramicznych".

Na co dzień o tlenku rtęci mówi się - czerwona rtęć. Od pewnego czasu - jak niemal wszystko - jest to również towar handlowy. Tyle tylko, że nie handluje się nim w zwyczajnych punktach skupu metali kolorowych. Przeciwnie - handel rtęcią jest zajęciem uprawianym pokątnie i nielegalnie. W każdym razie, bez wymaganej choćby stosownej koncesji. Kiedy ktoś próbuje to robić bez zgody właściwych władz, naraża na niebezpieczeństwo życie i zdrowie - nie tylko swoje. W takim przypadku prokurator ma prawo oskarżyć go o czyn z artykułu 143 kodeksu karnego.

Taki właśnie zarzut został postawiony czterem osobom, które od września do listopada ubiegłego roku dysponowały znacznymi ilościami rtęci i tlenku rtęci.

Do połowy 1991 roku Sierioza zajmował się okazynym handlem lodówkami i telewizorami. Robił dokładnie to samo, czym jeszcze kilka lat temu zajmowały się tłumy naszych rodzimych biznesmenów. Wykorzystywał różnice w kursach walut na Ukrainie i w Polsce. Interes był może i niewielki, ale pozwalał mu spokojnie żyć i nie martwić się o upadek Sojusza.

Być może do dzisiaj jeździłby w zatłoczonych pociągach przewożąc ciężkie bagaże, gdyby nie spotkał na swej drodze przyjaciół. Takich prawdziwych, co to można z nimi konie kraść. Wyrażając się językiem biznesmenów; przyjaciele

postanowili założyć "joint-venture", taką małą spółkę polsko-wschodnioeuropejską". Oczywiście, cała działalność miała opierać się na wzajemnym zaufaniu i wszelkie rejestracje czy formalizowanie nie były nikomu potrzebne.

Szybko ustalili, że tym, na czym ich wspólny biznes najszybciej zacznie przynosić korzyści, będzie właśnie czerwona rtęć. Znaleźli się również odbiorcy. Wszystko wskazywało na to, że interes szybko zacznie się kręcić.

Już jednak pierwsza transakcja okazała się... wpadką. Wszyscy zostali zatrzymani przez legnicką policję.

W krótkim czasie okazało się, że "wspólnicy" stanowili niezbyt zgraną paczkę. W każdym razie na pewno nie sprawdzili sami siebie do końca. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że w rtęciowym "joint-venture" stroną polską reprezentował... policjant!

Fakt ten jednak nie wyjaśnia niczego, a właściwie jeszcze bardziej komplikuje sytuację. Śledztwo bowiem nie dało odpowiedzi na wszystkie pytania. Przede wszystkim nie wiadomo, czy policjant był "oddelegowany" do "joint-venture" czy była to jego całkiem prywatna inicjatywa?

Nie wiemy również, skąd druga strona brała rtęć? Odpowiedź na to pytanie ma duże znaczenie, ponieważ w Legnicy już raz znaleziono rtęć w kanalizacji. Skąd ona "wycieka"? Odpowiedź na to pytanie pozwoliłaby na ujawnienie mechanizmów, które - być może - wciąż działają i stanowią potencjalne zagrożenie dla legniczan. Na te i inne jeszcze pytania powinien przynieść odpowiedź proces, który już wkrótce rozpocznie się w Sądzie Rejonowym w Legnicy. P.S. Imię Sierioza nie jest autentyczne.

Wiesław Piotrkowski

OGŁOSZENIE !!!

K.G.H.M. Polska Miedz S.A.
Oddział - Zakład Transportu

zaprasza do korzystania z nowo otwartej stacji paliw sprzedającej wszystkie rodzaje paliw łącznie z benzyną bezołowiową, klientom hurtowym jak i detalicznym. Stacja otwarta jest całą dobę, a mieści się w Lubinie - Rejon Dyrekcji Zakładu Transportu.

NISKIE CENY !!!

Dla zakładów Kombinatu i ich pracowników ceny niższe niż we wszystkich okolicznych stacjach, w tym CPN.

ZAPRASZAMY !

U nas paliwa nie może zabraknąć.

Komentarz ligowy

KUPILI, NIE KUPILI..

Gdybym tak naprawdę nie znał sytuacji finansowej Miedzi to karny podyktowany na 120 sekund przed końcowym gwizdkiem uznałbym za kupiony. Ale w Miedzi pieniędzy nie ma na premie dla zawodników, żyje się z dnia na dzień, więc nikt nie myśli o kupowaniu, chociaż nie jest żadną tajemnicą, że tylko w tej rundzie Raków sprzedał osiem ligowych meczów. Być może częstochowianie liczyli i na taki układ w Legnicy, a ponieważ nikt z walizką pieniędzy się do nich nie zgłosił - więc wyzwoliło to w nich taką sportową złość i ambicję.

Był to ciężki mecz dla legniczan. Momentami można było odnieść wrażenie, że niektórzy zawodnicy są jakby podcięci porażką w Rydułtowach i nie wierzą już w awans do I ligi. Stąd słaba pierwsza połowa, gra bez głowy, uparte pchanie się środkiem boiska. I później, w drugiej części, rozpaczliwy pościg za dwoma punktami. I znów wyszło na to, że mecz wygrywa się prostymi środkami. Wystarczyło, że "miedzianka" przypomniła sobie o graniu skrzydłami, by pod bramką Rakowa kotłowało się jak nigdy przedtem. A czy karny? Z miejsc zajmowanych przez dziennikarzy można jedynie autorytatywnie stwierdzić, że Górski się przewrócił. I że arbiter uznał to za faul w obrębie pola karnego. Z faktami się nie dyskutuje. Fakty, czyli karne się po prostu wykorzystuje. I Dyluś to zrobił. Wreszta zawodnicy Rakowa specjalnie nie protestowali - więc albo faul był rzeczywiście, albo po prostu częstochowianie liczyli się z takim obrotem sprawy. Inna rzecz, że biorąc pod uwagę to co działo się w

drugiej połowie - "miedzianka" na zwycięstwo zasłużyła. Tylko, że karny na 120 sekund zawsze wywołuje dziwne skojarzenia...

No i za kilka dni wręcz wymarzony finał ligi. Mecz Szombierki-Miedź decydujący o tym, która z drużyn awansuje do ekstraklasy obok Pogonii. Remis satysfakcjonuje bytomian i trzeba założyć, że raczej nie pójdą bytomianie do przodu. Czy legniczanie zachowali jeszcze tyle sił, by móc złamać na wyjeździe rywali?

Całkowicie rozkleił się Chrobry. Porażka w Naprzodzie po beznadziejnej grze, pozbawionej ambicji, woli walki - no cóż, nie tak sobie wyobrażaliśmy zakończenie ligi. Dochodzą nas słuchy, że powoli rozpoczyna się w Głogowie polowanie na czarownicę, czyli szukanie winnych. Padają zarzuty, że nie wszystkim piłkarzom w jednakowym stopniu zależało na utrzymaniu się. I pomyśleć, że wszystko zaczęło się jesienią, kiedy to nieoczekiwanie podziękowano za pracę Andrzejowi Królowi...

Zagłębie zremisowało z Wisłą po niezłym meczu, ale tak naprawdę obecnych na meczu dziennikarzy nie interesowało to, co działo się na murawie, lecz to co wokół niej. I to jest najsmutniejsze, że wali się piękny dorobek klubu. Dorobek, który nawet w tej trudnej sytuacji mógł być powiększony. Ale to temat na oddzielne rozważania...

W trzeciej lidze wbrew pozorom nie wszystko jeszcze jest jasne. Bo jeżeli spadł Chrobry i może spaść Moto Jelcz - wówczas z dolnośląskiej grupy 3 ligi może spaść do niższych klas aż sześć drużyn. Walka trwać będzie do ostatniego gwizdka... (jaz)

CZY KONFEKS SIĘ UTRZYMA?

W niedzielę późnym popołudniem piłkarze Konfeksu podejmowali na własnym boisku drużynę Górnika Polkowice. Legniczanie nadal nie mają zapewnionego ligowego bytu, a gościom w sumie do szczęścia brakował jeden punkt. Dlatego też mecz miał jednostronny przebieg. Goście nastawili się na murowanie dostępu do własnej bramki, nie kwapili się nawet do kontrataków. Przewaga Konfeksu momentami była spora. Cóż z tego, skoro Murdza nie potrafił czterokrotnie wykorzystać sytuacji sam na sam z bramkarzem drużyny gości. Pecha strzeleckiego miał także Kwiatkowski.

W 85 minucie goście przeprowadzili jedną jedyną kontrolę i Rzepa zdobył ku zaskoczeniu widzów gola. Dwa

punkty pojechały do Polkowic, a legniczanom w oczy zajaśniało widmo degradacji.

Skład Konfeksu z tego meczu: Pereta - Maculewicz, Pietruszka, Baran, Rogala - Górski, Rydzanic, Kwiatkowski, Kozdroń - Fabiszewski (75 min. Lota) Murdza.

Nie grał kontuzjowany od pewnego czasu Zarzycki, a inny czołowy napastnik Konfeksu, Czyżycki pogrywa sobie w rezerwach...

Co dalej? Jutro przedostatnia kolejka spotkań i Konfeks jedzie do Pogoni Świebodzin. Nie może tam przegrać. Natomiast w ostatniej kolejce Konfeks podejmować będzie Kuźnię Jawor.

(zj)

O co chodzi w Zagłębiu?

PORAŻKA ZE "STALÓWKĄ" BYŁA PRETEKSTEM?

O tym, że stosunki między menago Zagłębia, Ryszardem Panfilem a zawodnikami i chyba także trenerem Marianem Putyrą nie układają się najlepiej, wiadano od dość dawna. Sęk w tym, że menago cieszy się ogromnym zaufaniem dyrektora Nowaka, który, można rzec, jest zauroczony koncepcjami Panfila.

Po meczu ze Stalą Stalowa Wola przegranym 0:1 z inicjatywy menago, doszło do męskich rozmów. Panfil zarzucił piłkarzom brak ambicji, nie liczenie się z kibicami i najwzyczajniej olewanie roboty. Stwierdzić miał, że trzeba rozpedzić to całe towarzystwo wzajemnej adoracji. Na dzień dobry zaproponował zawieszenie Macieja Śliwowskiego do końca rozgrywek i nagany dla Szewczyka, Góry i Machaja. Dyrektor Nowak kary zaakceptował, co wywołało burzę. Bo nałożenie kar budzić musiało zdziwienie. Bo jeżeli zawieszono Śliwowskiego, który faktycznie grał beznadziejnie, to dlaczego nie zawieszono dwóch innych piłkarzy grających przeciwko Stali równie beznadziejnie co i Śliwowski?

Dlatego w piątek trener Putyra wraz z delegacją zawodników pojechał do Szklarskiej Poręby, gdzie akurat przebywał prezes Zagłębia Jerzy Markowski. Prezes wysłuchał trenera i piłkarzy i... zawiesił wykonanie kary nałożonej przez Nowaka. Stąd obecność Śliwows-

kiego na meczu w Łodzi, także przegranym z Widzewem. To duet Nowak-Panfil potraktował jako policzek. W ekspresowym tempie zwolano mini zarząd klubu, na którym zaproponowano utrzymanie w mocy kar wcześniej nałożonych. I zapadł wyrok skazujący.

Po tej decyzji rezygnację złożył kierownik drużyny i sekcji w jednej osobie - Michał Lulek, a w specjalnie wydanym oświadczeniu wyjaśnił, że rezygnuje, gdyż nie chce uczestniczyć w niszczeniu dorobku osiągniętego przez Zagłębie. Rezygnacja Lulka wywołała spore poruszenie, a sam prezes Markowski widząc, że to nie żarty lecz porządna kadrowa zawierucha, poprosił Michała Lulka, by ten pełnił swoją funkcję do końca rozgrywek, na co sam zainteresowany przystał. Riposta Nowaka, dyrektora była natychmiastowa: zgodnie z wcześniejszymi założeniami po 15 czerwca wszyscy zawodnicy muszą podpisać proponowane kontrakty. Po krótkiej naradzie rada drużyny mając całkowite poparcie pozostałych kolegów oświadczyła, że nikt kontraktów nie podpisze, aż nie zostaną wyjaśnione wszystkie sprawy kadrowe. Nieoficjalnie wiadomo, że zawodnicy postawili warunek jakichkolwiek dalszych rozmów - odejście menago Panfila. W tej sytuacji dyrektor Nowak w porozumieniu z prezesem

Markowskim, zwołał na dzisiaj nadzwyczajne zebranie Zarządu MKS Zagłębie Lubin. Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że mają zapisać ostateczne decyzje personalne. Termin podpisania kontraktów został ostatecznie przesunięty na środę.

Jaki jest możliwy scenariusz wydarzeń? Wersja najbardziej prawdopodobna to wyrzucenie trenera Mariana Putyry i w jego miejsce zatrudnienie innego trenera. Wróble ćwierkają o Romualdzie Szukielowiczu, Eugeniuszu Różańskim. Władze klubu zawieszają piłkarzy, którzy nie podpiszą kontraktów i jednocześnie Zagłębie odbierze wszystkich piłkarzy wypożyczonych do Chrobrego i do Miedzi. Wiadomo, że na liście życzeń dr. Ryszarda Panfila jest aż siedmiu zawodników z Miedzi. W obecnej sytuacji finansowej Zagłębia mottem wszelkich działań będzie przetrwanie (czytaj: utrzymanie) ligi w następnym sezonie.

Trudno być alfą i omegą w sporze między Panfilem a Putyrą. Jest to spór nie tyle ludzi, ile spór koncepcji rządzenia, kierowania ligową piłką nożną. Potępienie któregoś ze stron wydaje się być przedwczesne. W ogóle to żal, że do czegoś takiego doszło. Szkoda, że porażka w meczu ligowym stała się pretekstem do personalnych rozgrywek...

Zbigniew Jakubowski

Koniec ligi - początek targów

Ligi piłkarskie powolutku finiszują, jeszcze nie do końca są rozstrzygnięte ważne sprawy ligowe, ale nie przeszkadza to w poważnym przemyśleniu do konkretnych transferów. Kluby z naszego województwa w chwili obecnej nie należą do finansowych mocarzy, więc nie należy przypuszczać, by trafili tutaj czołowi piłkarze kraju. Niemniej do pewnych zmian dojdzie.

W Zagłębiu nadal nie jest wyjaśniona sprawa Czachowskiego i Śliwowskiego, ale biorąc pod uwagę ich wartość złotówkową mało jest prawdopodobne, by zostali w Lubinie. Nie ujrzymy także Zdzisława Pietrzykowskiego, który chyba ostatecznie zdecydował się na powrót do Bydgoszczy, plany

wyjazdów zagranicznych mają Góra, Kudyba, Machaj, Wójcik. Co ciekawe, dwaj ostatni zadeklarowali, że jeżeli Miedź weślababy do ekstraklasy to chętnie przenieśli się z Lubina do Legnicy.

Kłopoty finansowe sprawiają, że Zagłębie raczej nie będzie się rzucało na wielkie transfery. W tej chwili finalizowane są rozmowy z trzema piłkarzami Polonii Bytom: Arturem Adamusem, Ireneuszem Domagałą, Damianem Kampinosem. Jest założenie, że gdyby Miedzi nie udało wywalczyć się awansu do ekstraklasy, to wspomniana trójka piłkarzy z Bytomia byłaby wymieniona na... Marcina Cilińskiego, wciąż aktualnego piłkarza Zagłębia.

(rap)

Huta sponsorem ludzi Dąbrowy i Pałaszewskiego

Finał Pucharu Polski zostanie rozegrany 24 czerwca na stadionie Legii w Warszawie. Na ten mecz wybierze się mnóstwo kibiców z Legnicy i to nie tylko tzw. szalikowców. W trosce o bezpieczeństwo legniczan dyrekcja HM "Legnica" postanowiła wspomóc finansowo legnickich policjantów, by ci eskortowali kibiców z

Legnicy do Warszawy i także na stadionie Legii czuwali nad ich bezpieczeństwem. Trzeba przyznać, że to świetny pomysł i oby zrealizował się w pełni. Inaczej ogląda się mecz mając pewność, że żaden pseudokibic Legii czy Górnika nie naubliża nam czy da w twarz.

(j)

ŚWIETLICA GRA

Reklamowana na naszych łamach Świetlica Środowiskowa przy ul. Jaworzyńskiej w Legnicy funkcjonuje i z pełnym rozmachem wprowadza coraz to nowe formy działalności. Jak dowiedzieliśmy się od opiekuna i wychowawcy w jednej osobie, Pana Stanisława Nogi ostatnio założona została drużyna piłki nożnej.

Rozegrano już dwa mecze towarzyskie - pierwszy, ze Szkołą Podstawową Nr 7, wygrała "światlica" 9:1, a w meczu z podstawówką Nr 18 młodzi piłkarze z Jaworzyńskiej rozgromili przeciwnika 16:0. Kapitanem drużyny jest Jacek Witek, ponadto drużynę tworzą: Tomasz Bala, Jacek Tokarski, Bohdan Chmielnicki, Maciej Ryn, Irek Robak, Rafał Lemieszkiwicz, Przemek Frańk, Ryszard Bielecki, Darek Bielecki i Radek Frańk.

Chłopcy mają ambitne plany, są chętni do treningów i spotkań z innymi drużynami. Jest wszakże jeden problem, niby drobnostka, ale dla młodych piłkarzy urastający do ogromnych rozmiarów. Otóż, młodzi piłkarze nie mają nawet własnej piłki nie mówiąc o korkach, getrach czy koszulkach. Może więc jakiś klub sportowy zabawi się w sponsora i podaruje dorastającym sportowcom chociażby używaną futbolówkę. Chłopcy zapewne będą bardzo wdzięczni. My również. (JA)



FALSTARTY SPÓŁKI JA-PA

Gdzie jest Adam Skrzypczak?

Początkowo wydawało się, że utalentowany legnicki tenisista przebywa w Paryżu i gra w turnieju na kortach Rolanda Garrosa. Światowe agencje podały nawet, że Polak w I rundzie przegrał z niewiele znanym koreańczykiem Singiem. Ale okazało się to błędna informacja. Koreańczyk wygrał walkowerem, a Skrzypczak nie zjawiał się w Paryżu mimo wcześniejszych zapewnionych zapewnień składanych władzom Polskiego Związku Tenisowego. Wierze mówiąc; na pytanie gdzie przebywał lub przebywa, mało kto potrafił odpowiedzieć. Wszystkie wskazują na władze PZT-nim skierują poszukiwań do Interpolu - podejmują decyzję o ewentualnej dyskwalifikacji. Czy będą się na wysłuchanie Adama?

Obrazek ze stadionu

Kilka minut do rozpoczęcia meczu Miedzi. Przez bramę od strony parku wtacza się dwóch kompletnie pijanych zawodników. Określenie, wtacza się, jest zbyt delikatne, gdyż panowie muszą się wzajemnie podparać, by nie upadli na trawie. Nikt im nie przeszkadza w dotarciu na boisko chociaż od kilku tygodni klub Miedź szczyli się przeprowadzając porządkami... Do siedzących na trybunach podchodzi funkcjonariusz Straży Miejskiej. Czyżby kontrola? Nic z tego. Kończy rozmowę, panowie odchodzą, panowie rozpoczynają opróżnianie butelki. Czyli polska normałka - sportowe w dalszym ciągu są przystanią dla zawodników trunków wysokoprocentowych. Tylko w tej sytuacji pojawia się pytanie: po jakie tabuny porządkowych i strażników?

Madrachowski dojrzewa

Roman Madrachowski, były trener Lecha i Zagłębia Lubin, w trzyciogowym Górniku Legnica i jednocześnie zawodnikiem wydobycia rudę miedzi w oddziale G-14. I jak ostatnio stwierdził w rozmowie z dziennikarzem JA-PY - dojrzewa, by odbyć z dziennikarzami szczerą i długą rozmowę na temat odstonięcia degradacji Zagłębia do 2. ligi w 1989 roku. Podobno ma być bardziej niecierpliwi dziennikarze już udali się do Polkowic.

Nam wydaje się jednak, że bardziej prawdopodobne jest to, że od nowego sezonu Madrachowski będzie grającym trenerem Górskim. Trener Pawlica zapowiada, że rezygnuje z pracy z seniorami i wraca do szkolenia młodzieży.

Słowo prezesa Miedzi

Trudna sytuacja finansowa nie jest tajemnicą. Niemniej... kiedy piłkarze ręczni Miedzi jechali do Belgii, klub od pewnego Biura Podróży pożyczył, tzn. wynajął autokar. Ponieważ klub nie był w stanie zapłacić całej 20-milionowej kwoty, prezes Hołwko wynegocjował układ, że wpłaci się połowę kwoty przed wyjazdem, a pozostałą należność po powrocie zespołu z Belgii - najpóźniej do 5 czerwca. Ręczę na to swoim prezesowskim słowem honoru - powiedział prezes Hołwko. Od tego terminu minęły już dwa tygodnie i pieniądze jakoś nie mogą trafić do kasy Biura Podróży. Co poniektórzy zastanawiają się, ile znaczy słowo prezesa. Jest to bardzo ważne np. dla piłkarzy w kontekście podpisywania nowych kontraktów. Bo jeśli prezes powie, że daje słowo honoru, iż np. Clichowski pieniądze dostanie to... ?

Absencji różne oblicza

Mecz dziennikarzy z inżynierami przeszedł już do historii. Niemniej specjalna komisja dziennikarskiego teamu wyjaśnia absencje kilku kolegów. Okazało się, że np. z Lubina nie dojechał red. Jacek Kardela z "Gazety Nowej", który w przeddzień otrzymał od żony karę ZOM-u, czyli zakaz opuszczania mieszkania. Z kolei red. Wiesław Piotrowski tłuma - czyli kontuzją palca u nogi, ale tak naprawdę nie uzyskał zgody na udział w meczu ze strony swych politycznych mocodawców. Nie zjawiał się szalony radiowiec red. Dariusz Skidaniuk, który pielgrzymował do Turawy na Opolszczyźnie wykonując polecenia radiowej władzy. Red. Piotr Krzyżanowski uznał, że przyjemniejszym zadaniem od ugania się za piłką będzie uwodzenie pewnej blondynki, którą ostatecznie w sobotę późnym popołudniem zapakował do własnego samochodu i odjechał w siną dal... Komisja w stosunku nierzetelnych kolegów podejmuje kroki dyscyplinarne. Z kolei w teamie NOT-u nie jest wyjaśniona sprawa nieobecności czolo-wego gracza tej drużyny - Władysława Jabłońskiego. Zachodzi podejrzenie, że w obawie przed kontrolą dopingową Władek, czując pismo nosem, wolał nie pojawiać się na stadionie.

INFORMATOR

Wtorek
16 czerwca 1992 r.

Wsch.St. 3.14 Wsch.Ks. 20.59
Zach.St. 20.00 Zach. Ks. 4.10

IMIENINY

Anety, Benona, Justyny

POGODA

Nadal ciepło. Temperatura w nocy 12° C, w dzień 24° C. Wiatr słaby, umiarkowany. Ciśnienie wzrośnie. Zachmurzenie małe, miejscami duże. Przelotne opady i burze.

Apteki

Legnica - przy ul. Dziennikarskiej (d. Galińskiego), tel. 246-16
Lubin - przy ul. Leszczyńskiej, tel. 44-22-42
Głogów - przy ul. Morcinka, tel. 33-31-63

TELEFONY
* Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno-Kanaliz. 993 * Pogotowie Gazowe 992

LEGNICA
* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłota 201-80 * Pog. Drogowe 981 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Biuro Paszportowe 206-01 * Inf. celna 208-08 * Inf. WPK 237-58 * Inf. turystyczna 237-17 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny w wtorek-piątek 16.00-20.00) * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 * Skrytka sejfowa - Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. O.Legnica ul. Witelona 8, tel. 250-26, codziennie w godz. 8-17; w soboty robocze 8-14.

LUBIN
* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15.00 * Ratownictwo Górnicze 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-80 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Biuro paszportowe 44-44-27 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-13 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-12-24*

GŁOGÓW
* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłota 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Inf. PKP 34-28-37 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-43-89 * Inf. usługowa 33-38-95 * Biuro Paszportowe 33-38-73 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-65*

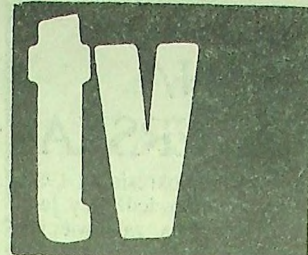
ZŁOTORYJA
* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłota 773 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR
* Pogotowie energetyczne 26-32 * Ciepłota 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Taxi 919 * Lecznica dla zwierząt 24-59*

CHOJNÓW
* Pogotowie Energetyczne 283 * Ciepłota 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 419 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 * Lecznica dla zwierząt 280 *

KURSY WALUT

16 czerwca 1992 r.
Kantor MAX
ul. Witelona 14 a
(d. Lenina)
skup sprzedaż
USD 13.650 13.750
DM 8.480 8.530



Program I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Gotowanie na ekranie(1)
10.00 "Dynastia" serial USA
10.50 Gotowanie na ekranie(2)
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 "Ja i ten świat" - recital piosen. B.Nowickiego
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 TV Edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Taka
17.05 Muzzy comes back
17.15 Teleexpress
17.35 "Tom i Jerry" serial
18.00 "Kontakt intymny(3)
18.50 Polska z oddali
19.00 Test - mag.konsumenta
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Dynastia" serial USA
21.00 Tylko w Jedyńce
22.15 Telemuzak
22.40 Kronika III Międzynarod. Wyścigu Kolarskiego "Solidarność"
22.45 Wiadomości
23.00 Kanał 5 - progr.rozrywk.
23.00 Siódemka w Jedyńce
0.10 Poezja na dobranoc i jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 "Diplodorianie" serial
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia" serial USA
10.00 CNN
10.15 Teleklinika
10.35 Rano
15.45 Powitanie
15.50 "Diplodorianie" serial
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Fredro na kresach
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 "Cudowne lata" serial
18.55 Europuzzle
19.00 "Pokolenia" serial
19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 Z ziemi polskiej-film dok
20.00 Wielki sport
20.30 XXXII Kaliskie Spotkania Teatralne - reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport

Ogłoszenia drobne

Sprzedam pianino. Wiadomość: Legnica, tel. 282-78.

Kupię dużą kasę pancerną (sejf). Wiadomość: tel. 212-94, lub 278-99.



RTL

6.00 RTL aktuell
7.00 Dzień dobry
8.55 Owen Marshall
9.50 Bogaci i piękni
10.15 Dr med Marcus Welby
11.05 Tic Tac Toe
11.30 Potyczki rodzinne
12.00 Punkt dwunasta
12.30 Co przyniesie życie
13.15 Santa Barbara
14.05 Dynastia Springfieldów
14.50 Sześć
15.45 ChiPs
16.40 Riskant
17.15 Cena jest właściwa
17.45 Teleturniej
18.00 Elf 99
18.45 RTL aktuell
19.15 Explosiv
19.45 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Columbo
22.00 Explosiv
23.00 Telewizyjna gorączka
23.55 RTL aktuell
0.05 Airwolf
1.00 Okropnie fajna rodzina
1.30 Sześć
2.30 Dr med. Marcus Welby
3.30 Explosiv
4.00 ChiPs
4.50 Dobre czasy, złe czasy
5.15 Elf 99

MTV

7.00 Teledyski na dzień dobry
10.00 Teledyski prezentuje Paul King
13.00 teledyski prezentuje Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca-Cola
17.15 MTV at the Movies
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 Yo!
18.30 MTV Prime
20.00 Dial MTV
20.30 MTV Most Wanted
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca-Cola
23.15 MTV at the Movies
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
24.00 MTV's Rock Block
3.00 Night Videos

RADIO LEGNICA

UKF 67,8 MHz
Wtorek, 16 czerwca

Wiadomości: 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00 i 10.00
6.00 - 10.00 - Blok poranny Radia "L"
7.10 - Modlitwa na każdy dzień
7.50 - Przegląd prasy lokalnej
8.20 - Przegląd prasy krajowej
8.40 - Kwadrans "Solidarność"
10.00-12.00 - Muzyka i Aktualności (m.in. goście Radia "L", "Zwierzątka")
12.00-14.00 - Pomóż innym
14.05 - Informator kulturalny
14.20 - Francuska bagietka
14.45 - Folk
15.00-16.00 - Goście Radia "L"
16.00-17.00 - O patologjach optymistycznie
17.00-18.00 - "Przed tale-rzykiem"
18.00-19.00 - Muzyka i słowa
19.00-22.00 - Amerykański garaż

Powód do dumy?

ZJEDNOCZONA EUROPA...GANGSTERSKA

O zjednoczonej Europie mówi się dużo. To ma być nasza przyszłość. Tylko jak jeszcze do tego daleko. Wszystko wskazuje na to, że jako państwo znajdziemy się w niej dopiero w przyszłym tysiącleciu.

Są jednak u nas "przedsiębiorczy" ludzie, którzy nie chcą czekać aż tak długo. Dla nich nie ma już granic. Państwo zdeorganizowane, a oni w zorganizowanych grupach dają już odczuć naszym sąsiadom "polską" obecność w Europie. W pewnych dziedzinach są już w europejskiej czołówce.

2 kwietnia pierwszy program telewizji RFN nadał program "Poszukiwany...". Chodziło o zagrożenie dla Niemców ze strony zorganizowanej przestępczości zagranicznej. W ocenie niemieckiej policji kryminalnej polska mafia zajmuje tam wysokie, chociaż mało szczytne 2 miejsce. Jej specjalność to kradzież droższych samochodów. Po otwarciu granicy z Polską w pierwszej połowie 1991 r. kradzieże samochodów wzrosły w Niemczech o 35 proc. Najwięcej z tych kradzieży aut jeżdży właśnie w naszym kraju. "Nieźle" radzą sobie także nasi rodacy w handlu narkotykami. Duże wzięcie ma zwłaszcza polska amfetamina.

W tych sprawach - jak widać - uczyliśmy się szybko. Bo w ocenie niemieckiej policji lepsza od naszej jest tylko mafia włoska. Ale oni mają przecież przebogate tradycje. Policja rozegnała cztery włoskie syndykaty działające na terenie Niemiec.

Zbigniew Kustosik

GIEŁDA W LUBINIE

2108 samochodów wjechało w sobotnie przedpołudnie na plac giełdy samochodowej prowadzonej przez lubińskie "Zagłębie". Sprzedano 327 druków umów. Niestety, tym razem zabrakło policyjnego komputera i chętni do sprawdzenia legalnego pochodzenia kupowanego samochodu musieli to czynić na policji. A oto jak kształtowały się wybrane ceny najpopularniejszych marek samochodów:

Fiat 126p - ceny wahały się: rocznik 92 od 43 do 47 mln., rocznik 89 od 26 do 33 mln., rocznik 85 od 13 do 17 mln.
FSO 1500 - ceny wahały się: rocznik 91 od 48 do 52 mln., rocznik 88 od 29 do 37 mln., rocznik 84 od 16 do 20 mln.
Polonez - ceny wahały się: rocznik 92 - 115 mln., rocznik 90 od 52 do 63 mln., rocznik 87 od 31 do 34 mln.
Skoda Favorit - ceny wahały się: rocznik 92 - 83 mln., rocznik 90 - 71 mln.
Łada Samara - ceny wahały się: rocznik 92 - 1,3 - 78 mln., rocznik 91 - 1,7 - 72 mln.
BMW - ceny wahały się: rocznik 91 od 318 do 380 mln.,

rocznik 90 od 316 do 160 mln.,
Ford Fiesta - ceny wahały się: rocznik 91 - 1,1 - 105 mln., rocznik 90 - 1,1 - 100 mln.
VW Golf - ceny wahały się: rocznik 91 - 1,6TD - 170 mln., rocznik 90 - 1,8 - 140 mln., rocznik 89 - 1,6D - 115 mln., rocznik 88 - 1,6 - 105 mln.
Mercedes 200D - ceny wahały się: rocznik 90 - 330 mln., rocznik 89 - 260 mln., rocznik 88 - 230 mln.

Ponadto amatorzy ładnych samochodów mogli sobie obejrzeć Fiata Colibrę z 92 r za 330 mln, Volvo 724 za 124 mln, czy nowe "cinquecento" z silnikiem 900, za które trzeba było zapłacić 115 mln. Miłośnicy staroci z przyjemnością obejrzeli składaka z karoserią Fiata 600 z 1965 r i silnikiem "liftinga" o 20 lat młodszym - całość za 8,8 mln. zł. Już za 5 mln. można było wejść w posiadanie fiata 126p z 78 r. Dla wszystkich fanatyków wielkich prędkości czekał antyradar - cena do uzgodnienia.

UWAGA! W najbliższy czwartek giełda nieczynna.

(gru)

GAZETA LEGNICKA- Dziennik województwa legnickiego. Nr indeksu: 38804x LEGNICA, 59-220, Rynek 5/6, tel. 295-45, 285-43, tlx 787640. Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Wydawca: Legnicka Oficyna Wydawnicza. Sp. z o.o. Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-43, tlx 787270. Jawor, Rynek 4, tel. 31-48. Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.

KONKURS O LEGNICY

12 czerwca br. odbył się w salach Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych finał konkursu zorganizowanego przez Okręgowe Muzeum Miedzi pt. "Legnica - jej dzieje i zabytki". Był to już piąty z serii konkursów na temat przeszłości naszego miasta. Wzięły w nim udział 3-osobowe drużyny z czterech legnickich szkół średnich. Finał składał się z części pisemnej (test) i ustnej. Po części pisemnej zostały w szrankach trzy szkoły: Zespół Szkół Samochodowych, Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych oraz III Liceum Ogólnokształcące. Punktacja była podwójna: dla poszczególnych drużyn i dla każdego z uczestników osobno.

W punktacji zespołowej zwyciężył Zespół Szkół Samochodowych, drugie miejsce zajął Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych, a trzecie - III Liceum Ogólnokształcące.

W punktacji indywidualnej I nagrodę (500 000 zł.) otrzymał Piotr Jarosz z ZSS, II nagrodę (300 000 zł.) - Piotr Kubaszewski z ZSS, trzecią nagrodę (200 000 zł.) - Robert Kropiwnicki - także z ZSS. Zwycięska szkoła otrzymała puchar przechodni ufundowany przez Prezydenta Miasta Legnicy, a uczestnicy finału - publikację autorstwa Jana Harasimowicza pt. "Kultura artystyczna dawnej Legnicy", poszerzając ich wiedzę z zakresu objętego konkursem. Nagrody książkowe ufundował Wydział Kultury, Oświaty i Sportu Urzędu Miejskiego w Legnicy, a pieniężne Okręgowe Muzeum Miedzi.

Zwycięzcom gratulujemy.



Międzynarodowa Wystawa Satyrkon '92

19.06.1992 - piątek (do 21.06.)
godz. 11.00 - 19.00 foyer Dużej Sceny - kiermasz firmy VIDEO RONDO
godz. 18.00 OMM, ul. św. Jana - uroczystość wręczenia nagród laureatom Międzynarodowej Wystawy SATYRYKON '92
godz. 19.00. Scena kameralna, CS-TD - prezentacja VIDEO-RONDO.

20.06.1992 - sobota
godz. 16.30 Galeria Czarny Kot hotel "Cuprum" - wernisaż wystawy rysunku Jacka Frackiewiczicza
godz. 18.00 Biuro Wystaw Artystycznych - wernisaż wystawy - Satyra poetycka Gerharda Geppa (Austria)

21.06.1992 - niedziela
godz. 17.00 Duża Scena, CS-TD - KONCERT DOBRO-CZYNNY - w wykonaniu kabaretu PAKA

ZAPRASZAMY

Kina
Legnica
"Ognisko" - "HOOK" (USA), godz. 16.00, 18.00 i 20.00
"Piast" - "ROZMOWY KONTROLOWANE" (pol.) godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00 i 19.00
Lubin
"Muza" - "ŚWIĄTECZNA GOSPODA" (USA), godz. 18.00
Złotoryja
"Aurum" - "NIEŚMIERTIELNY II" (USA), godz. 17.00 i 19.00

MDK

ul. Mickiewicza 3

"Wtorkowe muzykowanie" - dziś na estradzie MDK grają absolwenci Państwowej Szkoły Muzycznej w Legnicy (sala widowiskowa), godz. 17.00

Centrum Sztuki-Teatr

Dramatyczny

Baśń muzyczna dla dzieci, pt. "WYSPA NUTOŻERCÓW", godz. 10.00 (duża scena)

KM "Skrzat"

W. Niedźwiedzicy 24

Zajęcia sekcji szachowej dla dzieci klas I-IV, godz. 16.00.
Zajęcia dla najmłodszych w klubie "Skrzaciek", godz. 16.00 do 18.00.

Galeria Sztuki Współczesnej BWA

"Satyra Poetycka" - Gerharda Geppa, w godz. od 11.00 do 18.00

DKF "Miedziak" w Lubinie

Dyskusyjny Klub Filmowy przy kinie "Muza" przedstawia film prod. USA, pt. "Świąteczna gospoda". W tym miesiącu prezentowane są filmy o tematyce muzycznej. Przed każdą projekcją losowanie książek o tematyce filmowej, o godz. 18.00.

Okręgowe Muzeum Miedzi
Międzynarodowa Wystawa "SATYRYKON '92", w godz. od 11.00 do 17.00

DKZM w Lubinie

Spektakl dla dzieci w wykonaniu aktorów z Jeleniej Góry, pt. "PINOKIO", O GODZ. 10.00

"Galeria Zamkowa" w Lubinie

Wystawa plakatu Eugeniusza Geta - Stankiewiczza, w godz. od 11.00 do 18.00

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

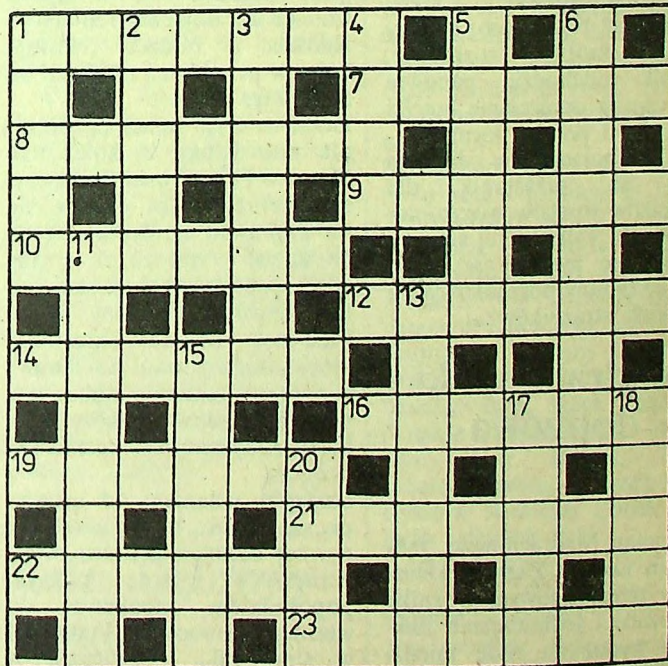
Nr 117

Poziomo:

1. dozorczyńni
7. szarfa
8. bunt, rokosz
9. Niemiecka
10. krakowski deptak
12. zbiornik na ścieki
14. oddany z broni palnej
16. błoto po topniejącym śniegu
19. świt
21. włókno sztuczne
22. zawieszany na szyi
23. Polska lub Rosja

Pionowo:

1. krosta
2. złota w akwarium
3. nożyk do golienia
4. przybył z Azji nad Dunaj
5. ograniczony obszar
6. do czyszczenia koni
11. obsługuje latarnię morską
13. chryzantema
15. złożone lub pojedyncze
17. wytoczony szlak
18. wydział uniwersytecki
20. pływa w stawie



Rozwiązanie krzyżówki z nr 111

Poziomo: październik, Leon, siemens, tapeta, ulice, szykana, Hrabina, Litwa, dwubój, przemyt, kiwi, adresatka

Pionowo: pastuch, żrenica, ziele, ekstaza, zlepek, ponton, snajper, automat, amantka, równik, biblia, lizus